

Modlitwa może stanowić czyn pokutny. To stwierdzenie może budzić zdziwienie, pamiętamy przecież, że modlitwa to rozmowa z Panem Bogiem. Jednak trudności, jakie spotykamy podczas modlitwy, uświadamiają nam, że może ona być czynnem pokutnym.

DOŚWIADCZANIE BOŻEGO WSPARCIA

Gdy wierzący staje w obliczu kochającego Boga, rodzi się w nim poczucie własnej grzeszności. Zaczyna zdawać sobie sprawę z tego, że przez popełniony grzech odrzucił Bożą miłość i wybrał drogę bez Boga. Wówczas rodzi się w nim pragnienie, by przez pokutę naprawić wyrządzone zło i zerwać ze złem. Nawrócenie wymaga długotrwałego wysiłku, którego bez pomocy Pana Boga człowiek nie jest w stanie podjąć. Najprostszym sposobem doświadczania Bożego wsparcia jest modlitwa. Umożliwia ona ciągłe podejmowanie trudu wewnętrznej przemiany.

**Ojczy, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie,
już nie jestem godzien nazywać się twoim synem**

(Łk 15, 21)

MODLITWA CZYNEM POKUTNYM

Przez modlitwę człowiek oddaje cześć Panu Bogu i pragnie Jego bliskości, a tym samym odrzuca to, co go od Niego oddala, a więc grzech. Człowiek, który się modli, wyznaje przed Panem Bogiem swoją słabość i ufnie prosi Go o pomoc. O modlitwie mówi się, że jest ona największą siłą świata, ponieważ może przemienić człowieka. Miarą wartości prawdziwej modlitwy jest spotkanie z Bogiem, które wyraża się w tym, że w życiu człowieka jest więcej dobra. Modlitwa pomaga człowiekowi na nowo podejmować trud walki o dobro.

Modlitwa, jako czyn pokutny, może wyrażać się w tym, że człowiek modli się za tych, którzy są mu nieżyczliwi albo wyrządzili mu krzywdę. Natomiast podczas każdej Mszy Świętej, wypowiadając słowa: „Panie zmiłuj się nad nami”, uświadamiamy sobie, że my również potrzebujemy przebaczenia od Pana Boga i bliźnich.

**Zmiłuj się nad nami, Panie.
Bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie.
Okaż nam, Panie, miłosierdzie swoje.
I daj nam swoje zbawienie.**